

Nowi posłowie zarobią więcej niż dotychczasowi

28 sierpnia 2015

Reprezentanci narodu będą zarabiać ponad 10 tys. zł brutto. Uposażenie poselskie wzrośnie o 5 proc.

Podczas gdy w Polsce protestują pielęgniarki, prosząc o podwyższenie ich rzeczywiście głodowych pensji, a resort zdrowia łaskawie zgadza się na podwyżkę o śmieszne 170 zł, minister finansów przesyła do Kancelarii Sejmu informację, że posłom należy się podwyżka o 500 zł. Wszystko to dzięki temu, że płacone w sferze budżetowej zostały odmrożone. A warto pamiętać, że poza więcej niż przyzwoitymi zarobkami posłowie cieszą się całkiem konkretnymi przywilejami, również łatwo przeliczalnymi na pokaźne oszczędności, zauważalnymi dla pękatego poselskiego portfela.

Dostają mianowicie wolną od podatku dietę poselską, specjalną kwotę na prowadzenie biura, darmowe przejazdy środkami transportu publicznego, ryczałt na paliwo, dopłatę do wynajmowanego w stolicy mieszkania, jeśli nie korzystają z hotelu poselskiego i mają dostęp do preferencyjnych kredytów. Z tych ostatnich korzystają zresztą obficie.

Charakterystyczne jest, że pytani przez portal parlamentarny.pl poseł PO Marek Poręba bez żenady i żadnej refleksji odpowiada, że podwyżka jest czymś, co cieszy i że „te pieniądze pozwolą posłom na lepsze działanie”. Stąd już krok do wniosku, że jeszcze większe pieniądze pozwolą na jeszcze lepsze działanie.

Posłowie SLD Tomasz Kamiński i Bogdan Rzońca z PiS przejawili instynkt samozachowawczy sugerując, że z podwyżką można by się jeszcze wstrzymać.

Będzie ciekawym doświadczeniem obserwacja, czy nowo wybrani

posłowie Sejmu nowej kadencji przyjmą oferowaną podwyżkę.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu